

# O.S.T.R., Ja i m

Koktajle z mulatką w wannie,  
chciałbyś tak, może być fajnie,  
wszak nic nie jest tajne,  
na kilo Holandię, żeby sam Aleksander zajął się fristajlem,  
jak garniturem Sunset. Marzenia nierealne,  
w promieniach setek mil,  
ja na ławce jako szczyl, zapach, gorący grill,  
jak Apap plus bata dym, poczuj komfort, jaki zapewnia tylko Rolls Royce.  
Pieprzyć frajerów typu Boyzone, z niebieską eskortą,  
dla psów tu nienawiść jak do animal porno,  
poczuj tą wolność i spróbuj ją przebić,  
mam stuff, którym zbakałby się nawet Cimoszewicz,  
wersja supra, latam dalej niż Małysz po zupkach,  
krążąc po orbicie jak HIV po prostytutkach,  
ostrość ustaw, kwadrat...czy..  
tak ja żyje, w tej krainie zbakałby się nawet Leszek Miller,  
to mój dla psiarni thriller, ty tu tytoń maskot,  
masz co, się uskuteczniam, podróże jak paszport,  
na gazie jak Castrol, na bazie jak hardcore,  
ujmie kogutów patrol, ja w sobie mam to.....

lalalala ten...

2X ja i mój lolo poza kontrolą co jest??

Projekt hip hop hop,

nonstop płonie, komercja jak ich troje??co??

teraz wszyscy, środkowy palec, komu? POLICJI...

który to dzień, ja tu przed blokiem, uskuteczniam rap swój?  
kiedy to dotrze że przez procent patrze na ten świat tu?  
masz dym, na styk? Nie pokaszluj,  
temperatura wzrasta, jak kurz na mym zegarku,  
czas dla poszukiwaczy skarbów, pobyt, pies zdechł,  
śmiech, dreszcz, a pan Bóg, wie o co BE,  
tak jeest, nie wiesz o co chodzi?  
na przeciw mnie zbakana LIGA POLSKICH RODZIN,  
los tak mnie stworzył, że chuj kłade na reformach,  
mam zajebisty plan jak te laski Jamesa Bond'a  
roślinne full kontakt, luz w sercu wariat,  
wale 6 6 i 6 radio maria,  
bo mam moc jak po hantlach, tok myślenia abstrakt,  
jak Dziurewicz na wałkach, w mózgu ragtime,  
ostry w płucach konflikt, kopiowani niczym boksi  
dał mnie frajda, w ręku Oscar, za którego dupy dałby nawet Wajda,  
więc mnie oskarż, za to że preferuje timeout w formach różnych,  
widzisz? W mojej krainie zbakany chodzi nawet Rydzyk,  
prosto ze społecznych nizin, fill sporcia, widać po mordach,  
i dogaszonych lolkach,  
a więc...kij w dupe policji, ja się dalej bawię,  
za te brednie, co na codzień słysze, moje życie zawijam w bielisie,  
za te brednie w których uczestnicze, moje życie zawijam w bielisie  
za te brednie o których nie wiesz pru pru,,